

Miasto po traktorach

URSUS | AGNIESZKA GROTEK, MONIKA GÓRECKA-CZURYŁŁO

Mieszkania dla ponad 30 tys. osób, szkoły, przychodnie lekarskie i galeria handlowa. Tak ma wyglądać tzw. Miasteczko Ursus. Inwestor dostał zielone światło na budowę

W urzędzie dzielniccy wyłożono plan zagospodarowania przestrzennego pofabrycznego terenu (52 ha) w Ursusie. Ma tam powstać nowoczesne osiedle. Inwestor już trzy lata temu kupił ziemię. Do 5 grudnia mieszkańcy mogą się zapoznać z dokumentami i zgłaszać uwagi.

- To jest bardzo dobry plan. Jest tu wszystko, na czym nam zależało - podkreśla Wiesław Krzemiński, wiceburmistrz Ursusa.

- Dzięki niemu unikniemy chaotycznej zabudowy charakterystycznej dla osiedla Skorosze, gdzie brakuje dróg i szkół oraz casusu Miasteczka Wilanów - mówi burmistrz Bohdan Olesiński.

Jak zatem można zagospodarować obszar między ulicami Traktorzystów i Świerszcza? Niemal cały teren przeznaczony jest pod zabudowę mieszka-

niową, połączoną z usługową. W centrum i na zachodzie znalazło się miejsce na szkoły, przedszkola, żłobki, przychodnie lekarskie i parki. Strona wschodnia zarezerwowana jest wyłącznie na obiekty usługowe.

Na większości północnej części terenu pozostanie fabryka traktorów.

W południowej części terenu stoją zabytkowe hale, których nie można wyburzać. Mają one być odrestaurowane i przekształcone, m.in. w galerię handlową i lofty.

Na planie wyznaczone są również drogi, które po wybudowaniu staną się publiczne. - Zgodnie z przepisami, musi je wybudować właściciel terenu, czyli deweloper. Potem miasto je odkupi - mówi Bohdan Olesiński burmistrz Ursusa.

Przyznaje on, że na wprowadzenie w życie całego planu potrzeba 150 mln zł. - Ale to koszty obliczone na lata - przestrzega. - Grunt pod drogę



W pofabrycznych zabytkowych halach mają powstać m.in. galeria handlowa i lofty

wykupimy, gdy będzie potrzebna jakiejś grupie mieszkańców. Podobnie będzie np. z przedszkolem. Wydatkowanie pieniędzy uzależnimy od intensywności prac deweloperskich.

Na wyłożenie planu od trzech lat czekał sam inwestor. - Zapoznaliśmy się z planem. Jest zgodny z naszymi oczekiwaniami - podkreśla Iwona Postek z firmy Challan-

ge Eighteen. I dodaje, że inwestor wybuduje tam prawdziwe miasteczko. - Ale powstanie w nim oczywiście tylko to, co jest pokazane na wyłożonym właśnie do wglądu planie - zapewnia Iwona Postek.

Inwestor również zdaje sobie sprawę z tego, że poprzemysłowy teren budowy nie będzie łatwy, bo w niektórych miejscach trzeba będzie zdzierać warstwę skażonej

ziemi, by wybudować tam blok.

Deweloper zapewnia, że o pozwolenia na budowę osiedla wystąpi, gdy plan zagospodarowania przestrzennego uchwali Rada Warszawy - co ma nastąpić za pół roku. Choć przyznaje, że już wystąpił o warunki zabudowy na dwa obiekty: zabytkową modelarnię i biurowiec przy ul. Traktorzystów. Całe miasteczko ma być gotowe za 10 - 15 lat. ■